

## Sanacja w Piotrze i Pawle. Sąd umorzył postępowanie sanacyjne w jednej ze spółek sieci

data aktualizacji: 2019.08.19



**2 sierpnia Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto umorzył postępowanie sanacyjne w spółce Grupa Piotr i Paweł (to jedna z trzech spółek tworzących sieć handlową). Przyczyną było niespłacanie bieżących zobowiązań w terminie. Firma zamierza złożyć zażalenie na to postanowienie i liczy na to, że postępowanie sanacyjne uda się przeprowadzić do końca.**

Z naszych informacji wynika, że postanowienie sądu na razie nie zostało dostarczone Grupie Piotr i Paweł. Gdy spółka je otrzyma, zacznie płynąć dwutygodniowy termin na wniesienie zażalenia. Na razie, z punktu widzenia formalnego, postępowanie sanacyjne wciąż trwa.

- Postanowienie sądu na razie jest nieprawomocne i nie wywiera skutków prawnych - podkreśla w rozmowie z portalem wiadomoscihandlowe.pl Patryk Filipiak, prezes Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja, spółki będącej zarządcą sądowym wszystkich trzech znajdujących się w sanacji spółek, które tworzą Piotra i Pawła (Grupa Piotr i Paweł, Piotr i Paweł, Piotr i Paweł Detal).

- Spółka Grupa Piotr i Paweł spłaci długi posanacyjne, które to były przyczyną umorzenia postępowania przez sąd, a wtedy postanowienie sądu zostanie uchylone. Sanacja będzie toczyła się dalej, a wobec jej zaawansowanego stadium będziemy mogli powoli przystąpić do przygotowania zgromadzenia wierzycieli i głosowania nad propozycjami układowymi - zapewnia Filipiak.

Nasz rozmówca traktuje decyzję poznańskiego sądu z początku sierpnia jako swego rodzaju "ostateczne wezwanie do zapłaty". Na posiedzeniu, w trakcie którego rozpatrywana była kwestia umorzenia sanacji, spółka zasygnalizowała sądowi, że jest gotowa spłacić bieżące zobowiązania do końca września. - Sąd stwierdził, że koniec września to jednak trochę za późno i swoim postanowieniem niejako wezwał spółkę do tego, by spłaciła zobowiązania wcześniej - komentuje Patryk Filipiak.

Zarządca sądowy zapewnia, że opłacenie zaległych faktur przez Grupę Piotr i Paweł będzie możliwe dzięki temu, że spółka pozyskała inwestora w postaci Spar Group z RPA. - Spar jest już na pokładzie i będzie wspierał dalej tę inwestycję, po tym jak w lipcu otrzymał zgodę UOKiK-u na koncentrację - mówi portalowi wiadomoscihandlowe.pl Filipiak, podkreślając, że Spar "trochę nie zdążył zaaplikować spółce kroplówki jeszcze przed decyzją sądu, ale - jak wynika z jego oświadczeń - wkrótce to zrobi".

Jak wynika z naszych informacji, do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto wpłynęło więcej niż 10 wniosków w sprawie umorzenia postępowania sanacyjnego w spółce Grupa Piotr i Paweł. Składane były głównie przez firmy wynajmujące Piotrowi i Pawłowi nieruchomości.

- Spółka w międzyczasie pospłacała długi z tych wniosków, poza tymi, które uznała za sporne - mówi Filipiak. - Mam wrażenie, że sąd wydając postanowienie o umorzeniu postępowania sanacyjnego w Grupie Piotr i Paweł nie tyle skupił się na tych wnioskach, co raczej wziął pod uwagę ogólną sytuację spółki. Sąd uznał, że skoro istnieją bieżące zaległości w płatnościach, to należy umorzyć postępowanie. W sytuacji spółki każde opóźnienie, które w handlu się zdarza, ma znaczenie - tłumaczy Filipiak.

Przedstawiciela zarządcy sądowego Piotra i Pawła zapytaliśmy także o przebieg procesu inwestycyjnego Spar Group z RPA w polską sieć handlową. Filipiak ocenia, że inwestycja "idzie pełną parą". - Powstały dedykowane zespoły, toczą się rozmowy z dostawcami i wynajmującymi, omawiane są kwestie strategiczne związane z rebrandingiem, wyborem sklepów pilotażowych itp. Czekamy już tylko na bieżący cashflow, a gdy on się pojawi, to dalej sprawa potoczy się torem już bardziej handlowym niż restrukturyzacyjnym - komentuje Filipiak. Jak dodaje, trwają prace nad wyborem miejsca pod nowe centrum logistyczne oraz przygotowaniem docelowego modelu logistycznego.

Filipiak zapewnia przy tym, że w proces inwestycyjny "osobiście angażują się osoby zarządzające Sparem na poziomie międzynarodowym", które wspólnie z prezesem Tomaszem Syllerem z firmy Wasz Sklep Spar (spółka zależna Spar Group) koordynują wszystkie związane z inwestycją procesy.

Patryk Filipiak uważa, że pozyskanie inwestora w postaci Spara przez Piotra i Pawła to dla dostawców polskiej sieci jedyna szansa na odzyskanie przynajmniej części utraconych pieniędzy. Jak przekazał nam Filipiak, Spar "jednoznacznie deklaruje", że wszystkie posanacyjne zobowiązania bierze na siebie. Dotyczy to także wszystkich przyszłych zobowiązań.

- Natomiast Spar nie deklaruje i nigdy tego nie robił, że zamierza spłacić wszystkie długi, które powstały za czasów Piotra i Pawła przed sanacją. To nie są zobowiązania Spara; to nie on je podjął - wyjaśnia Filipiak.

Zapewnia przy tym, że dzięki znalezieniu inwestora istnieje szansa na "uzyskanie spłaty starych długów Piotra i Pawła w stopniu, który dopiero będzie proponowany". Filipiak podkreśla, że brak inwestora dla Piotra i Pawła oznaczałby upadłość spółek tworzących sieć, a zatem ostateczną utratę pieniędzy przez wierzycieli handlowych.

- Dostawcy stracili pieniądze już wcześniej, kiedy Piotr i Paweł stał się niewypłacalny i trzeba było

otworzyć sanację. Porównywać trzeba kwotę „zero”, czyli tyle, ile dostawcy dostaliby w upadłości, z propozycjami układowymi oraz zyskami z bieżącego biznesu, który jest prowadzony, a który będzie prowadzony na dużą skalę. Inwestycja ze strony Spara to szansa na ratunek dla wszystkich i dalszy biznes. My to mówimy dostawcom i oni generalnie są do tego przychylnie nastawieni, nawet gdy mają niespłacone długi - mówi portalowi wiadomoscihandlowe.pl Patryk Filipiak.

Dodaje przy tym, że „jako zarządca nie może zrobić nic więcej niż sprawić, aby jak najszybciej doprowadzić do układu i uniknąć upadłości, bo to na niej dostawcy Piotra i Pawła straciliby najwięcej”.

Do chwili publikacji niniejszego artykułu sieć Piotr i Paweł nie odpowiedziała na nasze pytania wysłane w poniedziałek rano.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sanacja-w-piotrze-i-pawle-sad-umorzyl-postepowanie,56274>